

Od pięciu lat staraniem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego organizowane są ogólnopolskie Zjazdy Kaszubów. Głównym celem dorocznych zjazdów jest integracja środowiska kaszubskiego oraz Kaszubów z mieszkańcami całego regionu Pomorza. Zjazdy te stały się okazją do szerokiej prezentacji żywości folkloru kaszubskiego, manifestacją odrębności etnicznej Kaszubów i ich przywiązania do swojej kultury i regionu przy jednoczesnym akcentowaniu postawy otwartości na innych. Pierwsza impreza tego typu odbyła się w Chojnicach. Kolejne: w Pucku, Wejherowie i Kartuzach. Jubileuszowy V Zjazd Kaszubów miał miejsce w Słupsku w dniach 12?13.VII.2003r. Organizatorem był Zarząd Główny Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego oraz Wydział Promocji i Integracji Europejskiej słupskiego ratusza pod przewodnictwem prezydenta miasta Macieja Kobylińskiego.

Po raz pierwszy podczas zjazdu wprowadzono część naukową - konferencję pt. "Polityka regionalna Unii Europejskiej a Kaszuby", przygotowaną wspólnie przez oddział słupski Zrzeszenia i Wyższą Szkołę Zarządzania w Słupsku. Opiekę medialną konferencji zapewniły "Dziennik Bałtycki" i Radio Koszalin. Na konferencję przybyli przedstawiciele ośrodków naukowych Gdańska i Słupska oraz zaproszeni goście, sympatycy i członkowie zrzeszenia. Konferencję otworzył w dniu 12.VII.2003 r. o godz. 9 00 w sali Herbowej Ratusza Miejskiego zastępca prezesa ZG ZK-P senator Kazimierz Kleina witając, w imieniu gospodarzy i współgospodarzy, wszystkich uczestników. Przypomniawszy porządek obrad, informując, że nie zostanie odczytany referat dr Ireny Figurskiej (WSZ) i mgr Anety Maćkowiak (WSZ) pt. "Możliwości rozwoju lokalnych rynków pracy Pomorza Środkowego w kontekście wstąpienia Polski do UE", ale jego treść będzie zaprezentowana w publikacji, którą wspólnie przygotowują WSZ i słupski oddz. Zrzeszenia. Następnie zebrani wysłuchali krótkiego powitania prezydenta miasta Macieja Kobylińskiego oraz prof. Eugeniusza Janowicza - rektora WSZ, inicjatora i współorganizatora tej konferencji.

Pierwszy odczyt wygłosił prezydent miasta omawiając "Bariery rozwoju gospodarczego Pomorza, ze szczególnym uwzględnieniem Słupska". Wskazał, że "barierą rozwoju gospodarczego naszego regionu jest utrwalająca się od kilku lat tendencja w kurczeniu się tradycyjnej gałęzi pomorskiej jaką jest gospodarka morska", a także upadek rolnictwa i rybołówstwa jako podstawowe zajęcia na obszarze Kaszub poza turystyką. Następnie zebrani mieli przyjemność wysłuchać referatu prof. Zygmunta Szulcki (Pomorska Akademia Pedagogiczna) pt. "Wybrane problemy rozwoju społeczno-ekonomicznego subregionu słupskiego do 1945 roku". Autor omawiał specyfikę Słupska jako subregionu w ramach regionu gdańskiego. Ostatni przed przerwą wystąpił prof. Eugeniusz Janowicz (WSZ) prezentując referat pt. "Efektywność i wykorzy-

stanie funduszu UE ISPA" przygotowany wspólnie z mgr Władysławem Pędziwiatrem (WSZ). Po przerwie o działaniach wpływających na rozwój regionu Pomorza Środkowego, promujących i wspierających inicjatywy gospodarcze, mówiła dr Ewa Matuska (WSZ) w referacie pt. "Funkcjonowanie Specjalnej Słupskiej Strefy Ekonomicznej". W kolejnym wystąpieniu mgr Wojciech Karlikowski - prezes firmy SEEGER DACH - największy w Polsce przedsiębiorca w branży przemysłu drzewnego skoncentrował się na "Perspektywach rozwoju przemysłu drzewnego na Pomorzu". Autor zrelacjonował sytuację w przemyśle drzewnym w byłym woj. słupskim. O "Nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców" mówił dr Antoni Szreder (prezes słupskiego oddziału ZK-P, WSZ). Referujący zauważył, że temat ten wzbudza duże emocje, zwłaszcza w regionie gdzie szczególnie silna jest obawa przed masowym wykupem ziemi ornej po wstąpieniu do Unii Europejskiej. Dr Szreder stwierdził, iż zachodzi potrzeba weryfikacji tych obaw. Zdaniem autora "obawy przed gwałtownym wykupem są nieuzasadnione". Na poparcie tej tezy przytoczył aktualne dane MSWiA omawiając zasady nabywania nieruchomości przez cudzoziemców, oraz znaczenie prawa regionalnego jako prawa UE. Obrady zamknęło wystąpienie prof. Brunona Synaka (prezesa ZG ZK-P w Gdańsku, UG) i mgr Kazimierza Kleiny na temat "Roli Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w rozwoju gospodarczym Pomorza". Prof. B. Synak w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na dwie sprawy. Pierwsza dotyczyła statutu zrzeszenia. Na pytanie: dlaczego organizacja regionalna o charakterze kulturalnym za główny cel działalności stawia sobie wszechstronny rozwój kulturalny, gospodarczy, społeczny Kaszub i Pomorza, profesor w emocjonalnym wystąpieniu poruszył gospodarczy kontekst przetrwania kultury. Postulował pozytywną zmianę wizerunku Kaszub poprzez rozwój gospodarczy tego regionu. Tak, żeby ludzie którzy osiągnęli społeczny awans nie porzucali oficjalnie swojej kaszubskości, nie wyjeżdżali z terenów kaszubskich z powodu kojarzenia społeczności kaszubskiej z ludowością, zaściankowością, chłopskością, wsią, z biedą. B. Synak zauważył, że "jeśli dążymy w działalności zrzeszenia do awansu kaszubszczyzny, kultury kaszubskiej, awansu języka, jeżeli dążymy do tego, żeby młodzież nie uciekała od języka, nie wstydziła się języka, to możemy wprowadzać edukację regionalną na wszystkich poziomach szkół. Nie osiągniemy tego celu dopóty dopóki Kaszubi nie będą mieli pozycji gospodarczej, ekonomicznej, która będzie podstawą ich dóbr". Temat ten podsumował stwierdzeniem, iż "gospodarkę i kulturę należy rozwijać równolegle. Nie ma możliwości trwałego uratowania kultury kaszubskiej bez troski, bez zabiegania o poziom życia gospodarczego". Druga refleksja dotyczyła tytułu konferencji - polityki regionalnej. Prezes Zrzeszenia podkreślił, że "polityka regionalna jest jedną z największych zdobyczy UE, jest szansą dla krajów słabo rozwiniętych, jest szansą dla Pomorza". Znaczącą rolę w jej wykorzystaniu, w skutecznym spożytkowaniu funduszy strukturalnych dla rozwoju Kaszub, we wsparciu rozwoju

obszarów wiejskich (małej przedsiębiorczości, tartaków, młynów) powinno odegrać ZK-P. Temat ten kontynuował senator Kazimierz Kleina przypominając najważniejsze inicjatywy gospodarcze od początków istnienia zrzeszenia. Wymienił również obecne działania ZK-P skupione wokół instytucji komercyjnych tj. Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo Kredytowa im. Floriana Ceynowy, czy edukacyjnych tj. Akademia Kształcenia Zawodowego i Kaszubski Uniwersytet Ludowy. Na zakończenie Kazimierz Kleina podkreślił, że "wiele osób przystępuje do ZK-P także dlatego, że staje się ono aktywne w obszarze spraw gospodarczych, wspierania i formowania przedsiębiorczości".

Po wysłuchaniu ostatnich odczytów uczestnicy konferencji wymieniali uwagi na temat poruszanych wcześniej problemów. Zaprezentowane referaty dotyczyły różnych sfer, od kwestii zachowania tożsamości po problemy gospodarcze. Wszyscy zgodzili się jednak, że potrzebne jest myślenie holistyczne o problemach tego terenu. Pewne elementy rozpoczętej tu dyskusji mogą stać się przyczynkiem do rozważań w wielu różnych gremiach. W konkluzji podkreślono, że w dobie zagrożenia globalizacją warto wykorzystać szansę na ocalenie bogactwa kulturowego Kaszub jaką stwarza ukierunkowana na zachowanie różnorodności polityka regionalna UE.

Konferencję, na prośbę wiceprezesa ZK-P Kazimierza Kleiny oficjalnie zakończył dr A. Szreder, który po złożeniu podziękowań wszystkim uczestnikom sesji, zaprosił gorąco na niedzielne uroczystości folklorystyczne.

W niedzielę impreza rozpoczęła się o godz. 10 30 przyjazdem ok. 1000 Kaszubów specjalnym pociągiem Transkassubia. Wczesnym niedzielnym raniem wyruszył on z Pucka do Słupska i zatrzymywał się na 23 kolejnych stacjach. "Atmosfera w pociągu była niesamowita" - opisywał podróż Brunon Synak prezes ZG ZK-P w Gdańsku - "ludzie witali się, zapoznawali, tańczyli i śpiewali. Przyjechało nas tu kilka tysięcy, część pociągiem inni autokarami i prywatnymi samochodami." W specjalnym wagonie bez przedziałów został rozegrany wielki mecz szachowy pomiędzy Wielkopolanami a Kaszubami. Celem turnieju była popularyzacja szachów oraz rozwój języka kaszubskiego o słownictwo szachowe. W czasie 3 godzin rozegrano ok. 15 partii. Wszystkie zakończyły się zwycięstwem Wielkopolan z konińskiego klubu szachowego "Hetman". Dworzec PKP w Słupsku był miejscem z którego wyruszył kolorowy, rozśpiewany pochód. Uczestnicy zjazdu z ponad 20 pocztami sztandarowymi, reprezentującymi oddziały Zrzeszenia, na czele z orkiestrą wojskową i zespołami regionalnymi przemaszewali do kościoła NMP na nabożeństwo z liturgią kaszubską, które rozpoczęło się o godz. 11 30. Mszę koncelebrowało trzech księży: ks. Roman Skwiercz z Gdańska, ks. Tadeusz Kanthak z Miastka i ks. prałat Jan Giriutowicz ze Słupska. Z kościoła nastąpił przemarsz barwnego korowodu na pl. Zwycięstwa na wielki koncert.

Przed ratuszem miejskim wszyscy zostali bardzo uroczyście powitani przez prezydenta miasta Słupska oraz prof. Brunona Synaka. Na początku, co

stało się już tradycją, odśpiewano hymn Kaszubów. Z tą pieśnią dumy i etnicznego przywiązania do pięknej kaszubskiej ziemi rozpoczęło się świętowanie.

Na placu Zwycięstwa do późnych godzin popołudniowych prezentowano kramy z ludowym rzemiosłem. Prace twórców cieszyły się dużym zainteresowaniem. Oprócz tradycyjnych wyrobów: haftów, rzeźb, obrazów, wyrobów z rogu, wikliny, zaprezentowano ornaty kościelne, obrazy ze skóry, gobeliny, stroiki, grafiki i obrazy malowane na szkłe. Nie zabrakło stoisk promujących współczesną literaturę kaszubską oraz biur turystycznych. Można było posmakować kaszubskich wypieków, a także chleba ze smalcem i ogórkiem kiszonym, spróbować wytoczyć naczynie na kole garncarskim. Grało, śpiewało i tańczyło ponad 20 zespołów kaszubskich, łącznie blisko 300 wykonawców, których można było obejrzeć na scenie głównej przed ratuszem miejskim. Druga scena znajdowała się na słupskim Starym Mieście i towarzyszyła obchodom V Zjazdu Kaszubów pod hasłem: "Na Kaszubską nutę". Słupszczanie mogli podziwiać ludowe stroje, śpiewy i tańce zaprezentowane m. inn. przez zespoły: "Gzubë" z Tuchomia, "Kaszëbskô Rodzëzna" z Lini, "Słunôszka" z Kartuz, "Gochy" z Lipnicy, "Modraki" z Parchowa, "Rowokół" ze Smołdzina. Imprezę urozmaicało szereg dodatkowych atrakcji: prezentacja słupskich wzorów ceramiki i haftu, pokazy rzemiosł: garncarstwa, plecionkarstwa, sztuki haftu, umiejętności rzeźbiarskich, przedzenia nici na kołowrotku, obróbki bursztynu, pokazy wyrobu pamiątek z wosku pszczelego.

Organizatorzy, chcąc z kaszubską tradycją dotrzeć do licznych turystów wypoczywających w okolicy, równolegle zorganizowali występy zespołów folklorystycznych w muszli koncertowej w Ustce, co było innowacją tego Zjazdu.

Impreza zakończyła się późnym wieczorem wyjazdem gości specjalnym pociągiem. Szacuje się, że w tej ponadregionalnej uroczystości wzięło udział ponad 15 tys. uczestników - Kaszubów i turystów. Słupsk i Ustka stały się na dwa dni zachodnią stolicą Kaszub, a czarno-żółta kaszubska flaga po raz pierwszy w historii zawisła nad ratuszem.

V Zjazd Kaszubów był okazją do poznania folkloru kaszubskiego, do spotkań, wymiany poglądów. Unaocznili mieszkańcom Słupska i turystom bogactwo kultury materialnej i niematerialnej Pomorza. Wielu ludzi przypomniało sobie swoje kaszubskie korzenie. Turysty, którzy przybyli z różnych stron Polski mieli okazję poznać dorobek regionu i wielowiekowe kaszubskie tradycje. Wiadomo już, że przyszłoroczny zjazd, na który serdecznie zapraszał starosta Grzegorz Cyrzan, odbędzie się w Kościerzynie.

Małgorzata Drygalska
(PAP w Słupsku)